

GAZETA KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO I ZAHRANICZNEGO

**Zagaienie Posiedzenia publicznego
Towarzystwa Królewsko - Warszawskiego Przyjaciół Nauk w
dnu 3cim Maja 1819 przez Stanisława Staszica, Radcę Stanu,
Prezesa tegoż Towarzystwa.**

Posiedzenie publiczne w dniu dzisiejszym zaczynamy od wyrażenia z głębokiem uszanowaniem naszych uczuć nieskończonej wdzięczności dla wspaniałomyślnych Monarchów, którzy ustawę naszego Zgromadzenia zatwierdzili raezyli, oraz uświetnili ten Instytut tytułem Królewskiego Towarzystwa.

Wydział umiejętności zatrudniał się w tym półroczu rozbieraniem różnych dzieł i pism przesłanych Towarzystwu przez zagranicznych i krajobrazowych uczonych.

Kollega Chodkiewicz Prezes tego Wydziału wypracował dzieło o gазie kwasu solowego ukwaszonego, czyli o Chlorynie.

• Kollega Hoffmann Professor technologii w Uniwersytecie Warszawskim napisał rozprawę o poprawie kadzi zacierowej do robienia piwa.

Kollega Arnold zebrał dokładną wiadomość wszystkich pism i dzieł o historyi naturalnej w Polsce aż do końca szesnastego wieku.

Kollega Kitajewski zatrudnił się doświadczeniami z czerwem polskim, i dowody farbowania nim w Towarzystwie złożył.

Tenże wypracował rozprawę o bada-

niach chemicznych niektórych iestot roślinnych zakisłych, a w szczególności, kwasu w nich przez kiśnienie utworzonego. Ta na dzisiejszym posiedzeniu czytana będzie.

Wydział nauk pięknych trudnił się uzupełnieniem medalów, iakie nie znaydują się jeszcze w pogrobowem o medalach Polskich rękoipiśmie szanownej pamięci Albertranda.

W tymże Wydziale roztrząsane były: rękopismo Zenowicza Marszałka Gubernii Mińska o kampanii 1794 oddziału woyska polskiego pod Jeneralem Sierakowskim odbytey, i rozprawa Xdza Stanisława Czerskiego Kanonika i Professora Gimnazyum Wileńskiego o leksykografii łacińsko-polskiej.

Kollega Linde wypracował uczony rozbiór dzieł X. Rhesy, z Królewca Towarzystwu przysłanych.

Kollega Surowiecki pod licznymi względami rozebrał prace i dalsze zamysły Zoryana Chodakowskiego o rozpoznaniu i zgłębieniu Sławianszczyzny przed Chrześcijaństwem; wykazał z dopełnienia takowego przedsięwzięcia wielką użyteczność dla historyi polskiej przez odkrycie zagubionej początkowej wielkiej części dziejów narodowych przed Chrześcijaństwem. Towarzystwo przekonało się o takież użyteczności dla historyi, gdyby chwalebney gorliwości Chodakowskiego przedsięwzięcia uskutecznione zostały. Niemieszka czynić starań, aby przynajmniej w częściach dawney Polski iego usiłowania wspartemi zostały.

Kollega Tarnowski obszerną rozpra-

wą wywiódł, iaki wpływ miały mniemania i literatura ludów wschodnich na ludy zachodnie, a szczególnie w względzie Poezyi.

Utraciło Towarzystwo przez śmierć Jana Zwierzchowskiego Mecenasa i Michała Bergonzoniego Prezesa Działu umiejętności. — Pierwszy, biegłym był w nauce prawa, i tej poświęcał się ciągle z użyciem. Drugi, Doktor medycyny, był pierwszym, który do wojsk Rzeczypospolitej Polskiej zaprowadził, i urządził Wydział lekarski. — Przewodniczył mu nieodstępnie aż do okropnego w dziejach ludzkich czasu gwałtownego podziału i zniszczenia narodu Polaków. On znowu pierwszy przy odrodzeniu się naszego narodu, przy nowym utwarzaniu się wojsk polskich, Wydział lekarski zaprowadził i urządził. Biegły w różnych naukach, sprzyjał im, i o ich wzrost gorliwie starał się. Chętnie ówczesnym młodym nauce lekarskiej oddającym się osobom swojej rady i pomocy udzielał. Nie zrażała go bynajmniej niewdzięczność, gdyż w czynieniu dobrze iedyne w swém sercu znajdował nagrodę. W niesieniu ulgi cierpiącej ludzkości równie pośpieszał do domu ubogich, jak w pałace bogatych. Był to Maź rzadkiej stałości ducha w wszyskich swoich przedsięwzięciach dla ratowania ludzkości, dla rozkrzewienia nauk, i dla usłużenia dobrze krajowi. Nigdy w podobnych przedsięwzięciach, co własnością bywa dusz małych i słabych, nigdy iego nie potrafiły wstrzymać, zbojętnić jakowe obrażenia miłości w asney, różność zdań, urazy osobiste, a tém mniej widoki partykularne. Owszem on w takich zdarzeniach ieszcze zwiększał swe usiłowania i swoją gorliwość, aby przedsięwzięte zamary temu użytecznej dopuścił, aby dobro publiczne temu mniej cierpało. Z pierwszym utworzeniem się Towarzystwa Dobroczynności, ośtarował się sam poświęcić ratunkowi cierpiących. Mimo tylu przeszkod i trudności, on aż do śmierci codziennie chorych tego Instytutu odwiedzał. W Towarzystwie przyjaciel nauk wzorem był gorliwości. Przez lat trzynaście w Wydziale umiejętności przewodniczył, i nie w tym przeciągu czasu nie potrafiło mu przeszodzić, aby na każdym posiedzeniu nie znajdował się przytomnym.

Przez wybory tegoroczne Towarzystwo wezwało do grona swoiego znanych z dzieł naukowych tak w kraju jak za granicą mężczyzn.

Do klasy czynnych przenosi zacnego

kolegę Ignacego Fijałkowskiego. Jego ciągłe i użyteczne prace w klassie przybranych dały mu do tego stopnia pierwszeństwo.

Na członków przybranych wezwany został Franciszek Dybek Doktor medycyny, Professor i Dziekan Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Warszawskim. Znaną jest jego biegłość w naukach lekarskich, i iego użyteczne poświęcanie się w najtrudniejszych czasach na usługę i ratunek współrodaków naszych w wojskach polskich.

Do teyże klasy wybrany został Franciszek Morawski. Jego roztaczne pisma dowcipem i łagdnością wiersza znaczone przyozdabiają naszą literaturę. Przez niego mowa na pogrzebie Xięcia Józefa Poniatowskiego miana w Sedan. On wiele wybranych części z Schillera przełożył na język polski. Nie zraziła go, niepodobieństwem dotąd miana, trudność przełożenia ucznić i myśli w mowie Rasyna na mowę polską. Andromacha tego dowodem.

Nakoniec, do teyże klasy wezwany został Xiądz Jakób Fałkowski. Dwadzieścia przeszło lat poświęca się jako publiczny nauczyciel kraiowej młodzieży wychowywania. Był Rektorem Szkoły wydziałowej w Szczyrzynie. Zwiedzając za granicą różne Gimnazja i Akademie, szczególnie zwracał uwagę na Instytutu głuchoniemych. Powróciwszy do kraju, mianowany został Instytutu głuchoniemych w Warszawie Dyrektorem.

Doklasy korespondentów wezwany został Ernest Bogumił Grodecki, znany powszechnie z wielu użytecznych pism filologicznych. Jest Professorem Uniwersytetu Wileńskiego, oraz biblioteki Prefektem. Dla wygody i użytku słuchaczów wydrukował text Grecki traedyi Sofoklesa Filoketes, z przedmową swoją, a w roku 1808 inną traedyą tegoż Sofoklesa Trachinæ z komentarzem, i z dodaniem dokładnej wiadomości o różnych częściach teatru greckiego. W roku 1811 wydał dzieło, z wielu względów ważne, Historiae Graecorum literariae elementa. Ułożył gramatykę grecką, umiejętnie zastosowaną do łatwiejszego uczących się użytku.

Doktor medycyny Józef Frank, Professor nauk lekarskich w Uniwersytecie Wileńskim, Prezes Towarzystwa lekarskiego w Wilnie, autor wielu użytecznych rozpraw w różnych częściach nauki lekarskiej.

Paweł Czajkowski Professor literatury

w Uniwersytecie Krakowskim, znany z rozmaitych pism w literaturze. Przełożył na język polski Katylinę, traedyę Woltera.

Zorian Dolega Chodakowski; oddaje on się od wielu lat użytecznej pracy wyszukiwania i zgłębiania starożytności Śląska, szczególnie Polaków, przed Chrześcijaństwem.

Szymon Lhuillier, znany w polskim narodzie z swych prac użytecznych w szkole rycerskiej pod panowaniem Stanisława Augusta. Dzieła jego o matematyce napisane, przez Komisję Edukacyjną dla szkół krajowych przeznaczone były. Jest też Profesorem matematyki w Akademii Grawskiej.

Towarzystwo, chcąc odnowić dawnych uczonych Polaków związek z Akademią Padewską i z Uniwersytetem Błońskim, wybrało w tym zamiarze na członków korespondentów Doktora medycyny, członka Instytutu Cesarskiego w Padwie Waleryana Brere, który lekarskimi swoimi dziełami udarował naszą bibliotekę.

Jozefa Mazzofanti bibliotekarza i profesora Uniwersytetu Błońskiego.

Sebastiana Canterzani Prezesa Instytutu umiejętności w Bononii.

Wzywam was żalni, tu przytomni, mężowie, do zajęcia miejsc w gronie naszym, i do dzielenia ciągle z nami prac naukowych.

Na posiedzeniu publicznym 22go Grudnia 1809 roku ogłosiliśmy: że przez wzgląd na ważność i użyteczność Instytutów dla głuchoniemych, których szczęśliwe skutki dają się widzieć w kraich postronnych, a nawet i w prowincjach dawnej do Polski należących, Towarzystwo wyznacza nagrodę dla tego, który na przyszłość zatrudnił się zaprowadzeniem podobnegoż Instytutu w Księstwie Warszawskim, a osobliwie w samej stolicy, i okazał pewny dowód pomyślnego skutku swoich usiłowań w tej mierze.

Te życzenia Towarzystwa uzupełnił z widocznym już publicznym użytkiem Xiadż Jakób Falkowski. Towarzystwo z uwielbieniem usiłowań i pracy szanownego założyciela i Dyrektora szkoły głuchoniemych w Warszawie ofiaruje mu medal złoty.

Na posiedzeniu 30go Kwietnia podane było do publiczności z wyznaczoną nagrodą następujące zapytanie:

” Towarzystwo wyznacza nagrodę medalem złotego wartości 50 czerwonych złot.

„ tych pisarzowi, który naydokładniejsza poda instrukcję, ułożoną w sposobie nayszyszym do pojęcia ludu, mającą za cel oświecić mieszkańców kraju naszego w tem, czego się strzedz, i co czynić w wszelkich względach mają, dla zapobieżenia uszkodzeniu zdrowia i życia.

Na takie zapytanie odebrało Towarzystwo w oznaczonym czasie trzy odpowiedzi:

Pierwsza pod napisem:

Wydartą sprawiedliwość powróćmy ludowi,

A zabieżym chorhom, zbrodniom i morowi.

Druga pod tytułem: Wieczory Plebańskie.

Trzecia, Uwagi nad ekonomią narodową.

Już na posiedzeniu publicznym dnia 12 Stycznia 1816 roku doniosłem publiczności, iż żadna z tych trzech odpowiedzi nie rozwiązała wszystkich części zapytania, i żadna na uwiecznienie nie zasłużyła. Czas do odpowiedzi ieszcze na rok jeden przedłużony został.

W tym roku odebraliśmy czwartą odpowiedź z tą oznaką:

Z obiectorem jest to samo, co z oczami; tym pewna ilość światła jest potrzebna. Cokolwiek jest nad tą sprawia raczej pomroku i ciemność.

Wyznaczona Deputacyą do sądzenia tej rozprawy znalazła ja odpowiadającą zupełnie Zgromadzenia celowi, i uznala, iż zasługuje, aby uwieczniona była. Wydział umiejętności rapport deputacyi zatwierdził, i pod sąd centralnego posiedzenia oddał. Treść tej rozprawy wkrótce przez kollegę Sekretarza publiczności udzielona będzie.

Ofiary do Biblioteki Towarzystwa uczynione w tem półroczu:

Nayaśniejszy Frederyk August Król Saski, Augsteum, ou Description des monumens antiques, qui se trouvent à Dresde, tomy dwa in folio.

Od Członków Towarzystwa.

Prezes Działu umiejętności Alexander Hr. Chodkiewicz rozprawę własną: o Gazie kwasu solowego ukwaszonego, czyli o Chlorynie.

Sekretarz Senatu Julian Ursyn Niemcewicz: Tom-pierwszy dziełów panowania Zygmunta III, własney pracy.

Jeneral Dywizyi Wincenty Hr. Krasinski: Plan Wieliczki, w trzech osobnych kartach sztychowanych na rozkaz Króla Władysława IV.

Radca tajny Cesarza JMCi Austryackiego Józef Hr. Ossoliński, dwa tomy dzieła swoiego: Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej.

Hr. De Lagarde Poëma własne: Les obse-
ques de Kościuszko aux tombeaux des Rois
de Pologne à Cracovie, 1819.

Kanonik Metropol: i Professor prawa w Uniwersytecie Warszawskim X. Kawery Szaniawski własne pismo: Statyka prawa, czyli nauka porównywania w prawie, 1819.

Rektor Uniwersytetu Krakowskiego Walenty Litwiński, tom trzeci Roczników Towarzystwa naukowego w Krakowie.

Rektor Szkoły Woiewódzkiej XX. Piąt-
rów w Warszawie X. Jan Bystrzycki: Opera Sannasarii.

Notaryusz publiczny Królestwa Polskiego Walenty Skorochod Maiewski: Lupi Stephani F. Lexicon Serbio-Germanico-Latinum.

Naddzierżawca w Łomnicy Antoni Trebicki, dziecko Pana Mogalli o ospie owczej, które z niemieckiego na polski język przełożył.

D. M. Jerzy Arnold pismo swoje: De monumentis historiae naturalis polonae ad finem saeculi decimi sexti.

Professor technologii w Uniwersytecie Warszawskim Jan Krystyan Hoffmann własne pismo: Neue Ansichten in der Bierbrauerei und Brantwainbrennerei.

Professor filozofii w Uniwersytecie Warszawskim Adam Ignacy Zabellewicz: Monumenta Matthaciana w trzech tomach in folio.

Professor matematyki w Akademii Grawskiej Szymon Lhuillier dzieło własne: Elémens d'Analyse géometrique et d'Analyse algébrique.

D. M. Professor Akademii Padewskiej kawaler Waleryan Brera: Pamiętniki swoje lekarskie, i inne dzieła.

Prezes Instytutu Papiezkiego umiejętności i sztuk w Bononii: Pamiętniki tegoż Instytutu w sześciu tomach, tudzież pism obejmujących materię ściągającą się do umiejętności i nauk, tomów sześćnaście.

Ofiary od różnych osób:

Poseł Powiatu Kaliskiego Wincenty Niemojowski, mowy własne miane na Seymie Królestwa Polskiego 1818.

Kanonik i Professor filologii w Uniwer-

szcie Warszawskim X. Sebastian Ciampi własne dzieło: Feriae Varsavienses.

Szef wydziału w Komisji Rządowej Woyny Henryk Deybel von Hamnerau: Cypriani epistolae, Romae 1471.

Hr. Karol de Campo Scipio:

a) Kamieńca Podolskiego widok, 1684.

b) Mappa variarum linguarum charakte-
res exhibens.

Połpułkownik Mrożyński: Allgemeine Lit-
teratur-Zeitung Halle, na rok 1815.

Członek Legii Honorowej w Paryżu P. Jullien pismo własne: Notice biographique sur le Général Polonais Thaddée Kościuszko.

Anna Bergonzoniowa, wdowa po ś. p. Michałego Bergonzonim członku Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół nauk, kilka dziełek wiezyku włoskim przesłanych nie-
dawno dla iey męża z Bononii, które po zgo-
nie iego nadeszły.

Obywatel miasta Warszawy Józef Mro-
zowski: Herbarz Marcina Siennika.

Obywatel z Wołynia Kajetan Jaxa Mar-
cinkowski, dwa własne dziełka poetyczne.

Professor teologii w Akademii Króle-
wieckiej X. Rhesa, dwa dziełka swoich prac: Geschicht der Lithauischen Bibel. — Das Jahr in vier Gesaengen. To drugie z litewskiego
języka na niemiecki wierszem sześciomiaro-
wym przełożył.

Radca Nadworny Rossyyski Fryderyk Haustein własne dzieło: Geschichte des Ursprungs und Fortgangs der deutschen, literatur bis auf die neuesten Zeiten. Vilna 1819.

Magister Medycyny Tymoleon Palczewski pismo swoje: Dissertatio medica pathologiam vomitus chronicus exhibens.

Xiegarze uprzywilejowani Dworu Kró-
lestwa Polskiego Zawadzki i Węcki: dzieł kil-
kanaście, ich kosztem z druku wydanych.

Nauczyciel Stanisław Borodzicz: Antonii Vallisneri Historie von der Erzeugung der Menschen und der Thiere.

Uczeń Uniwersytetu Warszawskiego Chrysostom Kamieński: Notitia brevis de vita et scrip-
tis Stanislai Konarski, co z polskiego prze-
łożył na język łaciński.

Pisarz antreprezy solney w Warszawie A. Wolff: Ueber die neuere Geschichte von Friedrich Schlegel.

Ofiary do Muzeum i Gabinetu
rzeczy przyrodzonych.

Jeneral Dywizyi Wincenty Hr. Krasinski dwie urny, z których jedna wykopana w okoli-

cy Kalisza, druga w Opinogórzu, Powiecie Praszyńskim.

Radea Prokuratoryi Jeneralney Wawrzyniec Wysiekirski, dwa medale srebrne rzymie-

skie.

Radca Woiewództwa Mazowieckiego Czoł-
hański: szczećkę młodego słonia znalezioną
w Bugu, w Powiecie Stanisławowskim.

Kapitan Ludwik Heilmeir: Popielnicę wy-
kopaną około Kalisza.

Inżynier Woiewództ: Krakowskiego Pod-
stawa przesłał kości słonia wykopane we
wsi Jaxicach, Obwodzie Miechowskim nad
Wisłą.

Professor literatury w Winnicy na Podo-
lu Jan Gwalbert Styczyński: koszulę dróżnią
rycerską, tudzież medalów i pieniędzy różnych
sztuk 23.

Sztycharz muzyczny Antoni Płachecki,
kilka sztuk różnych pieniędzy.

„ Szanowni Rodacy! dary wasze przyymiu-
jemy z wdzięcznością. Staną się odtąd użyt-
kiem publiczności. „

Treść rozprawy odpowiednjej na zapy-
tanie Towarzystwa Królewsko-Warszawskie-
go Przyiaciół Nauk względem Oświecenia
Łudu Polskiego, czytana na posiedzeniu
publicznem dnia 3go Maja 1819 przez X. Ed-
warda Czarneckiego Sekretarza Towa-
rzystwa.

„ Nie masz w rzadnej społeczności chwa-
lebniejszych przysług nad poświęcanie wła-
snej pracy dobru, z którego wielu może kor-
zystać. Taką powodującą się uwagą w dzia-
łaniach swoich Towarzystwo Królewskie War-
szawskie Przyiaciół Nauk, wierne pierwiastko-
wemu zamiarowi swoiemu, ogłosilo na po-
siedzeniu publicznem w dniu 30 Kwietnia
1814 roku zapytanie w następującej osno-
wie: — „ Towarzystwo wyznacza nagrodę
medalu złotego wartości 50 czerwonych zło-
tych pisarzowi, który naydokładniejszą po-
da instrukcję, ułożoną w sposobie naystoso-
wniejszym do pojęcia ludu, mającą za cel
oświecić mieszkańców kraju naszego w tem,
czego się strzedz, i co czynić we wszelkich
względach mają dla zapobieżenia uszkodze-
niu zdrowia i życia.

Od czasu ogłoszenia zapytania aż do ro-
ku 1818 Towarzystwo trzy pisma odpowie-
dnie na to odebralo, o których żdanie ogło-
sił w krótkiej treści nayszanowniejszy nasz
Prezes w zagaieniu swoim na posiedzeniu pu-

blicznem, dnia 12 Stycznia 1816 roku odby-
tém. Powtórzone zapytanie w tak ważnym
przedmiocie skłoniło jednego przyjaciela lu-
du do podania pod sąd Towarzystwa obszer-
nej rozprawy z przyłączonym do niej napi-
sem: „ Z obięciem iest to samo, co z ocza-
mi; tym pewna ilość światła iest potrzeb-
na. Cokolwiek iest nad tą, sprawia raczey
pomroku i ciemność.“ Pismo to ściśle roz-
trząsało Towarzystwo, a przekonawszy się
o jego gruntowności, iż zamiarowi ogłoszo-
nemu zupełnie odpowiada, godnem nagro-
dy publicznej uznawszy, treść tej pracy przez
usta moje szanownej publiczności na posie-
dzeniu dzisiejszym podaie.

Pisarz rozprawy, będący przedmiotem
naszej uwagi, w samym wstępie dzieła swo-
iego kreśli obraz stanu wieśniaka w polskim
narodzie, okazując w krótkości, co oddawną
pływ miało na ciągłą nadzieję i okropne ie-
go poniżenie. Gdy rozmaite czasów dzisiejszych
polityczne odmiany wskazały rządcom
potrzebę ulepszenia losu osób uprawie roli
oddanych, włościanin kraju naszego iest
wprawdzie wziety pod opiekę rządową, lecz
potrzebuje ieszcze wskazania pomocy, któ-
rych trzymając się w codziennem swoim po-
życiu, sam mógłby się przykładać naybli-
żej do dobra i szczęścia własnego. Chcąc
autor w tym względzie sprawić pożytek, śle-
dzi kroki wszystkie wieśniaka, zaczawszy od
kolebki aż do zgrzybialey jego starości, i wy-
tyka wszystko, cokolwiek w sposobie iego
życia iest nagannem, a razem stosowną daie
naukę, iakby można było rozmaitym niedo-
godnościom w pożyciu wieśniaka zaradzić. —
Rzecz całą wykłada w sześciu rozdziałach,
których materye porządkiem w krótkiej tre-
ści wystawię.

W pierwszym rozdziale mówi o mieszka-
niach, w których poyszechnie ludzie większą
część życia swoiego przepędzają, i sadzi, że
nie może bydź rzeczą obojętną dla zdrowia
włościan, gdzie, z czego, i iakim sposobem
takowe ich mieszkania są zbudowane. Nim
przystąpił do użytecznych w tym celu rad
i uwag, wystawia nayniedźniejsze położenie
wieśniaków w ich mieszkaniach, iakich po-
wszechnie w naszym kraju używaią. Domki
bardzo nikczemny, w złym mieyscu stojący,
z niedogodnego postawiony materiału, iżbę
maiący jedne z szczupła komorką, z małemi
okienkami, bez podlogi, z pulapem źle ulo-
żonym, iest przytulkiem gospodarza z liczną

familiią, czeladką, a często nawet z domowymi zwierzętami. W tak niskim i ciasnym mieszkaniu pospolite wszelkie gospodarskie ułatwiają się zatrudnienia, kwaszą się kapusta i buraki, pokarm utrzymuje się dla niektórych zwierząt, pieczę się i suszy bielizna, leży przyciszoną łóżną chorobą osoba, przesusza się deszczem przemoczone odzież. Co wszystko powiększa i mnogość szkodliwych wyczynów, niezmerny na zdrowie ludzi wpływ mających, staje się przyczyną różnych słabości między społostwem. — Dla zachowania więc ludu od tak widocznych i licznych szkodliwości zdrowiu ludzkiemu radzi, aby mieysca na domy obierane były na wzgórku lub otwartej równinie, w bliskości zdrowej wody, i gdzieby wylewy rzek zaszkodzić nie mogły. Mieysca te mają być położone między wschodem i południem, a same mieszkania postawione będą powinny z dobrego materiału, bądź cegły, bądź drzewa suchego, wzniesione na podwalinach, dobrzej drzwiami i niemalymi oknami opatrzone; składać się mają dla zdrowia i wygody mieszkańców z gospodarskiej izby, izdebki dla czeladzi, komorki na schowanie potrzebnych sprzętów, i kuchenki. Nareście okazuje potrzebę starania się o zdrowe w mieszkaniach powietrze przez zachowanie należytego ochłodztwa, nie tylko w samym domu, ale nawet w całym jego obrębie, usuwając wszelkie przyczyny, któreby się do psucia powietrza w jakimkolwiek względzie przyczyniły.

Dawszy potrzebne co do mieszkania rady i przestrogi, uczy w drugim rozdziale, jak nie właściwe ciężarne w swoim stanie zachowywać się powinny, aby płód w dobrym zdrowiu na świat wydały. Przytacza wszelkie konieczne ostrożności w czasie rodzenia i połogu dla uniknięcia rozmaitych szkodliwych wypadków. Przestrzega mężów, aby uciążliwości nie byli dla żon swoich przez wzgląd na stan ich przykry, kiedy płód swój pielęgnując, i starają się o jego wzmacnienie i utrzymanie.

W trzecim rozdziale trudni się podaniem przepisów do wychowania dzieci, od momentu ich urodzenia się, aż do nabrania przez nich sił do prac pomniejszych. Gani sprawiedliwie zwyczaj kołysania dzieci i powianna, które to sposoby pielęgnowania dzieci często słabości ich nabawiają, i szkodliwych skutków stają się przyczyną. Wskazuje sposoby karmienia dziecięcia na przypadek, ie-

żeli przy piersiach nie może być chowanym. Przy cieni wymienia szkodliwe skutki, jakie nastąpić mogą ze sztucznie sporządzonego i przez rozmaito usta żutego dla dzieci pokarmu. Zaleca iak naymocneye przestrzeganie około dzieci ochłodztwa, i ostrożność w leczeniu, gdy się wyrzuty iakowe na głowie lub na ciele pokażą. Przywodząc różne przestrogi rodzicom dla zachowania ich dzieci przy zdrowiu i życiu, wystawia im szkodliwe skutki, jakie zwyczajnie następują, gdy rodzice karąć w gniewie dzieci swoje zwykli. Uniesieni albowiem gniewem, biągają pieczę między plecy, w piersi, głowę i twarz, a często narzędziami, którymi dzieci skaleczyc, zdrowie odebrać, lub zawcesną śmierć sprawić im mogą. Przebiega między dziećmi rozmaito ich zabawy, i okazuje z doświadczenia, ile takie smutnych wypadków za sobą prowadzą; a stąd wnosi, iak na wszelkie dziecięce rozrywki i zabawy rodzice bacznemi będą powinni. Nakoniec, żąda słusznie po roliżach, aby dzieci swoich, gdy ta podrosną, ciężką pracą zhytecnie nie obciążać. Zhytecne albowiem natężenie sił jest bardzo szkodliwe nawet dla osób dorosłych. Uniknąć pewnie tego obciążania swoich dzieci ciężką pracą, gdy wszelkie roboty porządnie i w czasie swoim odbywać będą, a co się u pilnego, rządniego i trzeźwego gospodarza tak chwalebnie działa zwykło, który dobrem swojej żony i dzieci szczerze jest zajęty.

Użyteczne przepisy zawierają się w rozdziale czwartym względem pokarmów i napojów, które są w zwyczajnym między ludem używanin. Zastanawia się autor naprzód nad chlebem, który z dobrey mąki zrobiony, dobrze wypieczony i ochłodzony należycie, jest bardzo posiłkiem dla ludu pokarmem. Przywodzi skutki szkodliwe, jakie w ciele ludzkiem chleb ze złego zboża sprawie, oraz podaje sposoby odienia szkodliwości zboża poroslemu, którego czasem z koniecznej potrzeby musiemy na chleb używać. Przestrzega, aby się chronić użycania pokarmów mocno ieszcze ogniem przejętych, iakiegokolwiek będą rodzaju, wymieniając słabości, jakie stąd między ludźmi pochodzą. Mówiąc o ogrodzinach radzi, aby dobrze gotowane i okraszone były dla stania się korzystnemi ciału ludzkiemu. Co do użycania mięsa, to ma być z bydła zdrowego, świeże, dobrze nasolone, ugotowane lub upieczone iak należy. Mięso zaś z chorego

bydla używane do iedzenia, często wiele chorób, a nawet morowe powietrze sprawiało. Uczy tedy lud znaków, po których poznać można, czy zdrowe iest bydlę przeznaczone na zabicie dla pokarmu ludzkiego. Zwracając uwagę na sól i okrasę, iako będące przyprawami pokarmów, odradza zbytuczne ich używanie, bo sól szkorbut, a okrasy niestrawność, zgagę i inne słabości sprawią. Gani szczególnie starą słoninę, sadło, masło i olej, które dla swojej starości są bardzo szkodliwe dla żołądka. Ser krowi, dopóki młody, podług zdania autora, dobrym iest pokarmem, równie i mleko szczególnie słodkie; zasadle jednak w zimnych porach roku iest niebezpiecznym do użycia. Chwali używanie owoców, lecz przestrzega, aby należycie dojrzałemi były, iżelżeli za pokarm służyć mają. Względem grzybów mówi, że w ich używaniu największej potrzeba ostrożności, bo omyłka w tej mierze śmierć często prynosi. A zatem, aby grzyby nie szkodziły, uczy, iak zdrowe od niezdrowych można rozróżnić. Na przypadek zaś omyłki podaje sposoby, iak się po ziedzeniu szkodliwych grzybów ratować należy. Koncząc uwagi i przestrogi o pokarmach mówi, że natrzymać nawet najlepszych i najzdrowszych szkodliwym się staje dla zdrowia, a zwłaszcza w pewne dni uroczyste lub wesołe, w których zbytek we wszystkim ludzi prostych zamyje.

Przystąpiwszy do napoiów, wody czystej używanie szczególnie zaleca, i wymienia znaki, po których dobrze iey poznać można, aby się zdrowiu szkodliwą nie stała. Gdy zaś niewszedzie dobrą wodę mieć można, podaje sposoby, przez jakie stać się może dobrą do użycia. Za drugi napój ludu kładąc piwo, mówi, że iest pokrzepiającym napoim, skoro dobre, i z umiarkowaniem używane. Czyni przestrogi, aby się lud wystrzegał używania piwa młodego, mietnego lub kwaskowego, bo takowe zamiast posiłku, rozmaite choroby sprawie. Zastanawia się nareście nad sposobem robienia piwa, aby to prawdziwie ku zdrowiu ludziom służyło, i wymienia różne przyprawy do piwa często mieszane, o których szkodliwości przestrzega.

Co do gorzalki, przytaczam wyrazy samego autora: .. Trzeci napój iest wasza u- „ lubiona gorzalka, która, byle w malej i „ mierney ilości użytą była, dla zdrowia wa- „ szego nie tylko pożyteczna, lecz nawet przy „ ciezkich waszych pokarmach dla lepszej

„ strawności, a przy pracy, dla pokrzepienia „ sił, iest potrzebna. Lecz niestety! iakże da- „ lekiem iesteście w tym względzie od nale- „ żytey miary! Znacie to podobno sami aż „ nadto, że i zdrowie i dobry byt wasz po- „ karczmach zostawiacie na gorzałce. Wszy- „ scy wam nieustannie tą gorzką prawdę pow- „ tarzają; smutnemi wypałkami; rozmaite- „ mi chorobami dotknęci przekonywacie się „ o niej, a poprawić się niechcicie! Wie- „ leżto razy piani pobiwszy się, nawzajem „ pokaleczyli się, a czasem pozabiali! Wie- „ le razy piani z wozu upadł pod koło, lub w „ młynie, tartaku, browarze, i innych miey- „ sach niebezpiecznych śmierć sobie zadał! Wiele razy z okazyi piaństwa pożar ognio- „ wy całe wsie zniszczył! Wielez to co rok „ piańnych pomarznie! Wielez na piersi, „ wodną puchlinę stąd nie chomie! Wielez „ nareście z gorzałki nie umiera! Czemuż „ więc tego napoju na lużywacie, by od nie- „ go i rozum i zdrowie tracić, a przepiszy „ majątek, życie chorowite przed czasem za- „ kończyć! Nie wdaię się nawet w dalsze „ wystawianie rzeczy, iak się przez piań- „ stwo panom waszym i rządowi narażacie, „ iak przez to kary ściągacie na siebie, iak „ żony wasze i dzieci nieszczęśliwemi czyni- „ cie. . . ! Z tey to przyczyny najlepiej- „ by podobno było, gdybyście picią gorza- „ ki zupełnie zaniechali, tém barlziey, że „ gorzałka to ma do siebie, iż niepotrafią „ od niej wstrzymać się, skoro kto do niej „ nawyknął, lecz czarodziejskim prawie „ sposobem ciągnie do siebie, a zrad iec- „ kim iadem was przeymuję, który się do- „ piero po niewczasie odkryć da ie, kiedy „ pomoc wszelka daremna. Stąd nieulecz- „ ne często suchoty, woda puchlina, kurcz „ żołądka, rozmaite zapalenia, choroby oczu, „ utrata sił, ciała i duszy, niedoleżność, pa- „ raliż, apoplexya i śmierć sama!”,

W rozdziale piątym mówiąc o ubiorach radzi naprzód, aby ochłodstwa około siebie iak najbardziej lud prosty przestrzegał, tak co należy do czystości głowy, iak i ciała całego. Przeto zaleca codziennie czesanie głowy, i częste używanie kąpieli dla oddalenia wielu słabości. W dalszym ciągu rozdziału na golenia chodzenie bosymi nogami, z odkrytą głową, zwłaszcza w czasie żniwa, gdy słońce iak naymocniej głowę przypieka. Czyni uwagę, iak niebezpieczną iest rzecza kup- „ wać odzieżne iuz przez kogo używane,

szczególnie g. sukienne, którego prać nie można. Zaleca iem większą w tym względzie ostrożność, iż handel takowemi rzeczami pospolite w ręku plugawych osób zostaje. Nakoniec, życzę częstą hielizny i pościeli odmianę dla uniknięcia chorób zniechędostwa pochodzących.

Rozdział szósty rozprawy zawiera przestrogi dla ludzi, jak zachowywać się mając, jeżeli ich słabość iakowa napadnie. Wytyka wszelkie przesady i naganne zwyczaje, których się pospolicie ludzie w swoich chorobach chwytają. Przywodzi, jak szkodliwe skutki spływają na zdrowie z zasiegania rady w słabosciach od osób niemaiących żadnej znajomości sztuki lekarskiej. Nakoniec mówi o zabobonach i gusłach, którym dla ciemności umysłowej naybardziej pospolstwo podlegając, przez wiare do nich przyłączoną rządzając się przywidzeniem, z bojaźni nieszczęścia nastąpić mogącego, za usłyszeniem głosu lub zjawieniem się zwołniczego widoku, w rozmaite wpada słabosci. Kończy nareście rozdział szósty, a razem i rozprawę temisłowy: „Po snach, tu wypada cóżkolwiek i o wróżbach pomówić. Wrodzona jest ludziom ciekawość przyszłości; ale niedocieczona Opatrzności mądrość na szczęście rozumowi ludzkiemu tą wiadomość zakryła, byśmy przedwczesnie w szczęściu nie byli zuchwafemi, a jeżeli nieszczęście nas czeka, byśmy sobie spokojności nie zatruli. Przecież ludzie z przeznaczeniem, tak pożytecznym dla nas, walczyć pragną, i koniecznie dowiedzieć się chcą przyszłości. Lecz iaka śmieszność! to, co najmędrzym i naywiększym ludziom jest ukryte, wy myślicie, że błakające się cyganki i włóczęce się oszusty wiedzieć mogą! O wasze pieniądze im chodzi, nie o prawdę, której wiedzieć nie mogą. Ale podstępnie umieją kilka waszych myśli podchwycić, i z tych tłumaczą wam przyszłość, iak się im zlaie. Ażeby większe wrażenie na was zrobić, do przyiemanych märzeń nieprzyjemne dodają; o których iako zdrowiu szkodzących mówię, i przestrzegam was, byście im wiary żadnej nie dawali.”

Po przeczytaniu tey treści oddany był przez Prezesa Towarzystwa X. Jakubowi Falkowskiemu Rektorowi Instytutu Głuchoniemych w Warszawie medal złoty wartości czerwonych złotych 30. Poczém Sekretarz Towarzystwa odpięczętał bilet oznaczony napisem: Z obieciem iest to samo, co z ozami; tym pewna ilość światła iest potrzebna. Co-

kolwiek iest nad tą, sprawia raczey pomruk i ciemność. Shaftesbury o wodności łowci ppu.— Przez ten bilet uwiadomiona została publiczność, iż autorem pisma zasługującego na nagrodę iest Doktor medycyny i chirurgii Jgnacy Fialkowski, członek Towarzystwa Krol: Warszaw: Przyiacioł nauk, Prezes Wydziału lekarskiego w Towarzystwie Dobroczynności. Osłarowany mu przeto medal złoty wartości czerw złot: 50 z funduszu Towarzystwa, który uczynił na takowe nagrody JW. Prałat Wileński Michał Kawery Doliusz, Sędzia Pokoiu, członek Towarzystwa, darowawszy w Listopadzie 1807 Towarzystwu sumę zł: 18,000, od ktorey procent na medale za pisma godne nagrody w przedmiotach użytecznych Polsce iest obracany. Gdy Autor rozprawy uwieńczoney niebył obecny na dzisiejszym posiedzeniu, Sekretarz Towarzystwa otrzymał zlecenie, aby wręczył Autorowi przeznaczoną dla niego nagrodę.

Z porządku, zabrał głos nowoobrany członek X. Jakób Falkowski, wynurzając swoje uczucia względem Towarzystwa. (Głos ten, że tu się pomieścić nie może, w Dodatku kładziemy).

Tu czytano, co programatem było ogłoszone. Dodać tylko należy, iż JW. Niemcewicz Sek: Senatu czytał danię pod tytułem: Zamiek Jazłowiecki.

Dalsze doniesienie o kolekcji numizmatycznej.

Na zapytania czynione względem wartości kruscicowej zbioru numizmatycznego polskiego, o którym doniesiono w Nrze 35 Gazyety Korresp., właściciel onego chcąc i innych miłośników rzeczy oyczystych uwiadomić, odpowiada niniejszym, iż sztuki złote ważą 29 dukatów hollenderskich, srebrne zaś 12 grzywien 13 ½ lota. Do tego łączą się także Greckie i Rzymskie, tudzież rozmaite nowsze monety i medale, w srebrze ważące 2 grzywny 9 lotów, i jeden dukat. W ogóle więc waga wynosi złotych sztuk, 30 dukatów, srebrnych zaś 13 grzywien 1 ½ lota. Wypada załém, że sama wewnętrzna wartość srebra i złota (nie taxując wcale sztuk brązowych, miedzianych i innych wycisków) wynosi przeszło 95 dukaty; wiadomo bowiem, że lot srebra czystego, iakie stosownie do zasad menniczych wszystkich krajów w medalach się powszechnie znajduje, po 4 ½ zł: płaci się. Różnica, iaka ze stopy menniczej w monetach co do próby srebra zachodzi, zbyt iest drobiazgowa, żeby tu na nie względ mieć można.

DODATEK DO GAZETY KORRESPONDENTA.

ROZKAZ DZIENNY

do

WOJSKA POLSKIEGO

w Kwaterze główney dnia 19 Kwietnia
w Warszawie (1 Maja) 1819.

Za Naywyższym Rozkazem.

Nayaśniejszy CESARZ JMĆ i KRÓL
nayłaskawię ozdobić racył

Orderem Stey Anny 2giej Klassy
Podpułkownika Paczkowskiego, z
pulku grenaadierów Gwardyi.

Orderem S. Włodzimierza 4tey Klassy.
Kapitana Olędzkiego, z tegoż pulku.

Przeznaczony zostaje
w Piechocie,

Z pułku 1go liniowego Porucznik Karol
Wernik do pełnienia obowiązków Adju-
tanta polowego przy Jenerale Edy Gielgu-
dzie.

Naczelnego Wóz-
(podpisano) K O N S T A N T Y.
W. X. R.

Zgodno z oryginałem
Jeneral Szef Sztabu Głównego
Toliński.

Głos JX. Falkowskiego Rektora Insti-
tutu Głuchoniemych na publicznem posie-
dzeniu dnia 3go Maia Tow: Król: Warszaw:
Prz: Nauk.

” Wezwany, abym stanął w tem świę-
tnym gronie waszén mężowie, którym enoty,
talenta i zasługi do powszechnego szacunku
prawo nadały, iak wyraże wimie podziękowa-
nie za ten zaszczyt, którym mnie w obliczu

szanownej publiczności uzańczać racycie!
Wolno mi iest tylko rozoważać wielkość wa-
szej dobroci, poznawać wysoką iey cene, w
sercu ią uwielbiać. Przybraliście mnie do To-
warzystwa waszego wraz z tymi, których po-
święcenie się kraiovey usłudze skutkiem iest
udowodnione, których uczone prace wykazały
swoje zalety, i wraz z ich zasługą same
moje nienaganne chęci uwieńczać racycie.—
Ich zdolność, wsparta szlachetną żądzą uży-
cia iey godnie, iest pewną rękoymią, że za-
miarom Towarzystwa chlubnie odpowiedzą,
a nieskażylność zasad waszych, przeznacni męż-
owie, nad pewność tey rękoymi innego nie
wymaga dowodu wdzięczności.— Co do mnie,
gdy się niezém godnie wywdzięczyć nie zdo-
lam, racycie przyjąć w holdzie wam należnym
to uroczyste przyzreczenie, że pragnę wier-
nym bydż temu obowiązkowi, który zwierz-
chność kraiowa, o szczęście rodaków troskliwa,
dla mnie wskazała, aktórego przyjęcie samo
Towarzystwo szarowne tak wspaniale nagra-
dzią. — Wiecie przeznaci mężowie, że wiel-
ki iest przedział między zamiarem, a skutkiem
iego. Wiecie, że naylepsze zamiary, gdy na
niezém spęlnią, nieprzyjemną tylko pamięt-
kę zostawią po sobie. — Na okoliczności te
wzglad pomijając, gdy mnie za sam zamiar
zgodny ze szlachetnym poświęceniem się wa-
szem dobru ludzkości tak świętnie wynie-
gradzacie, zobowiązacie naydroższym upo-
minkiem zaufania waszego. Ten upominek
jest pocieszajcém dla mnie godłem, że pra-
gnieniu memu pożądany skutek odpowie, bo
przez to łaskawe zaufanie wasze wzmacniacie
we mnie nadzieję, iż zbliżony do grona wa-
szeego, przejęty zostanie tym duchem, który
was czynia, a w gruntnowem oświeceniu wa-
szem dzielą znaidę pomoć w dążeniu do celu,
do którego zamierzyć odważyłem się. — Nie

godzi mi się tać tego, że bezwzględnie na słabzość sił, trudnego w wykonaniu podiałem się obowiązku, ani mogę obiecywać sobie, iżnym bez gorliwego wspierania światłych wysiedców ścieszek natury wypełnić go zdołał. — Wasze Towarzystwo mężowie, które przez użyteczne prace sławę Narodu ukrzepia i wznośsi, i które wynadnie starannie rózliczne środki dla ośłodzenia losu, dla otarcia łącz unieszczeńszyliwionym, zajęte szozególnię pielegnowaniem troskliwem zaroda pięknego mowy oyczystej, ułatwić zdoła zatrudnienie ku pomocy tych, którzy bez mowy, przyjemności w towarzyskim pożyciu zakosztować mniemy są zdolnymi. — Przed światłem badaniem waszem nie potrafi ukryć się ten tor niemalny naturalnego postępowania, iakiego trzymać się należy, aby przynieść ulgę tym współrodakom, których utrata słuchu naraziła na utratę możliwości korzystania z tytułu darów dobroczynnej natury. Bez wyśledzenia tego temu, błakaćby się potrzeba długpo po krętych i mylnych ścieszkach, przez uprzykrzony mozoł pozbawiać się niebacznie tej słoedyczy, która pracy dobrze urządzonej towarzyszyć zwykła, uareszcie, utracić nazawsze nadzieję doczekania się skutku z wielą trudami rozpoczętego dzieła. — Na waszej gorliwości, na gruntownem waszém oświeceniu, mężowie, opieramy możliwość nasze wypłacania się z dlułu oyczynie; ufamy, że Towarzystwo wasze, które osładza trudy zobowiązkiem naszym połączone przez zaszczętne dary, dobrodzieństwa nam swego nie odmówią w udzielaniu światłych rai swoich w wątpliwościach naszych. Nasze dotąd zatrudnienie jest tylko rozpoczęciem przygotowań do tey budowy, której fundament w czasie, pod opieką czułą zwierzchności, pod światłym kierunkiem waszym, trwale założony bydź może. Kiedy samo skrzętnie szukanie materyałów do tego fundametu tak drogo w nas ocenione zostaje, czegoż się nie mają spodziewać ci, którym niebo dozwoli do zupełności przypyrowadzić, utrwańic i ozdobić tę niekształtnie i na los prawie zaczętą przez nas robotę? W mnogiej liczbie tłumaczą się, bo nie sam ieden iestem, który w zamiarze dania pomocy niedołestwu pracę podejmować zacząłem. — Przezacni mężowie, dozwölcie w obliczu waszém, w obliczu szanowney publiczności oddać sprawiedliwość tym, którzy z wytrwałością niepospolitaną trudy zemną dzielą, a o swey na dalszej gorliwości powątpiewać nie dozwala-

ja. — J ten, który pilnie dopełniając obowiązków nauczyciela, nad wydaniem teoryi mowy ustnej pracuje, a wydanie to użyciem kienzta litograficznego, wniesionego przez siebie do kraju, ułatwić zamierza; J ten przyjaciel ludzkości, co bezwzględnie na żadne korzyści troskliwie nas w słabosciach ratuje, a przyczyny niedołestwa starannie wyśledza, dla dania skutecznej pomocy; J ta, co po chrześcijańsku obowiązków matki, przyaciołki i slugi wzgledem niedołejnych dziatek gorliwie dopełnia; J ci, którzy w dozorowaniu stają się pomocą; Ci wreszcie, którzy radą, przychylnością i wsparciem do wytrwałości w obowiązku zacheją, mają prawo do udziału tego zaszczętu, którym się chlubię z daru waszego. — Przetoż dar ten miły sercu moemu przyymuję iak drogą skazówkę ważności tego obowiązku, który wszelkimi siłami dopełniać pragnę; mam w nim oraz pobudkę do wdzięczności, iaką współpracownikom, i wszystkim dobroczyncom Instytutu winieniem. — Czci godny Prezesie! te mocy pełne wyrazy, użyte przed trzema laty dla skłonienia mnie, abym się obowiązkowi terazniejszemu poświęcił, niesstartym nigdy charakterem w sercu mém wyryte zostaną. Wyrzekłeś z uniesieniem:

„ Polakiem iestes i kapłanem, winienes poczuciem twoim rodakom, winienes wsparcie niedołestwu, winienes ofiarę oyczynie. „ Oby te wyroki prawdy, te nakazy lube duży moje, urządały wszystkie sprawy moje, a wtedy tylko mdłe życie moje, stając się miłą ofiarą Bogu, ludzkości i oyczynie, będzie godnem za dary Towarzystwa wywdzięczeniem. „

z Połongi z Kwietnia.

Blisko tego mieysca w dobrach swoich dziedzicznych Ławkozimy zwanych, w Powiecie Telszewskim, Gubernii Lit: Wileńskiey leżących, na dniu 26 v. s. miesiąca Lutego żyć zaprzestał JW. Henryk Baron Mirbach generał Leytnant bylych woysk Polskich, Kawaler Orderów, zniedziłowaną stratą pozostały małżonki i siedmiorga dorastającego potomstwa, tudzież z powszechnym żalem tych wszystkich, którzy znali iego osobę, cnoty, i zasługi.

Zgon tego męża należy do owych smutnych kolej, w których opłakujemy od lat kilku ciągle zdarzane zeyścia Bohatyrów, naszemu narodowi i historii chlubę przynoszących,

a naszej pamięci nader milych, którzy niegdyś będąc towarzyszami broni, zdają się teraz śpieszyć ieden po drugim, aby się połączyli w nieśmiertelności progach. — Henryk Baron Mirbach, ewicowany w sztuce woiennej przy boku Feldmarszałka Melendorffa, na pierwsze hasło potrzeby narodowej powrócił ze służby zagranicznej do Śycyjczyzny, a w roku 1794 użyty do objęcia portu Lipawy i uformowania siły zbrojnej Księstwa Kurlandzkiego, za wykonanie dokładne mnogich poleceń z poświęceniem własnego majątku i osoby, w nagrodę mianowany został przez Naczelnego Wódza Tadeusza Kościuszki i Naywyższą Radę owocesną Jeneral Leutnantem w liniovém woysku Litt. Na tym stopniu walczał w pobrzeżach Bałtyckiego morza, wkrótce kiedy woyska Litt. przymuszone zostały udać się ku Warszawie, z losu, iaki był ciągnięty między Jeneralami, przypadła Prezydencja woiennego Sądu na Jeneralu Mirbacha. Niedługo już piastował ten stopień, gdyż rychło wybiła smutna godzina politycznego narodowego zgonu; poczém Jeneral Mirbach został wojskowym jeńcem w cytadeli Rygskiej przez rok cały, a na koniec powrócił do swoego domu, i tu, po przedziale prowincji, kończył dni swoje w cnotach domowych i nagorektycznych życzeniach dla dobra publicznego. Umarł w r. 57 życia swoego.

A. Bogusławski
Sędzia Graniczny.

z Petersburga 11 Kwietnia. V. S.

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego obchodzono w stolicy tutejszej zwyczajnym sposobem. W wielką Sobotę o godzinie 11 wieczor zebrały się osoby mające wstęp u dworu do pałacu zimowego. O północy odezwały się działa, i Cesarz JMŚ z całą N. Rodziną, otoczoną licznym orszakiem Jeneralów, pierwszych oficerów gwardii i innych znakomitych osób, udał się do kaplicy zamkowej, gdzie rozpoczęło się nabożeństwo, po którym wszyscy wyzsi woyskowi według dawnego w Rosji zwyczaju przystępowały do ucalowania oblicza Naymiosciwszego Monarcha. W niedzielę wieczorem był wielki zjazd dam u NN. Cesarzowych, a nazajutrz wielki obiad u dworu.

W Podkomorzy dworu J. C. Mci Naruszkin uwolniony od obowiązków Dyrek-

tora teatralnych widowisk i muzyki, a mianowany Kancelerzem orderów Rossyjskich. — Naczelnik oddziałowy w kancelarii Ministra spraw wewnętrznych Radca kollegski Rzymski Korsakow w nagrodę szczególniego starania w przenoszeniu do Rosji i osadzaniu w niej kolonistów Wirtemberg. kich udarowany bryllantowaniem znakami orderu S. Anny z gley klassy, a Baron Korf Prezes spraw Fińskich i Estońskich mianowany kawalerem tegoż orderu pierwszej klassy, i otrzymał znaki iego ozdobione dyamentami. — Należący do kancelarii N. Cesarszowej Maryi Teodorowny Radca kollegski Nowosiłcow mianowany Radcą Stanu.

z Wiednia 27 Kwietnia

Piszą z Rzymu pod dniem 16 Kwietnia, że Cesarz nasz z całą rodziną swoją miał wezwać do Neapolu wyjechać.

Arcy Księzna Maria Ludwika Księzna Parmeńska wyjechała dnia 12 z Florencji do kraju swoiego, a W. Książę Toskański i rodzina jego odprowadzili ją do Pogio-Pajano.

Król Sardynski dozwolił, ażeby wyznaczono Anglikom w Genui miejsce na ementarz za miastem. Tamże ziechał dnia 10 t. m. Książę Richelieu Par Francji.

z Berlina 1 Maja.

Stosownie do woli Króla, Królewic następca tronu zasiadać będzie z głosem stanowczym w Ministerium Stanu, a Królewic Wilhelm w Ministerstwie woyny.

z Karlsruhe 20 Kwietnia.

Dziś zebrały się pierwszy raz członkowie Jzb obydwoch dla obrania Prezesów. Jutro będą mieli posłuchanie u W. Księcia, który d. 22 zagoi posiedzenie Seymowe po nabożeństwie.

Gdy podług ustawy konstytucyjnej Biskup katolicki i duchowny wyznania ewangelickiego zasiadają w Jzbie pierwszej dożywotnie z godnością Prałatów, przeto W. Księ w zastępstwie Biskupa mianował na to miejsce Koadjutora Biskupstwa Konstancyńskiego Wessenberga, a na Prałata z wyznania E-

wanjerickiego Pastora Hebel, znakomitego różnych dzieł pisarza.

Według postanowienia w dniu 15 zapadłego, każde Ministeryum składać się będzie z sześciu członków zwyczajnych, i sześciu nadzwyczajnych. Ministerstwo sprawiedliwości ustało zupełnie, a obowiązki jego przywiązano do najwyższej władzy sądowej.

z Manheymu 18 Kwietnia.

Sand żyje ieszcze, lecz bliski już końca. Gangrena pokazała się w ranie jego. Mówią, że radzono W. Xięciu, ażeby dla dowiedzenia się czegoś od Sanda wzięto go na tortury; lecz Xiążę niechciał na to zezwolić. Przyiał już Sand komunią.

Od Menu 24 Kwietnia.

Przed kilku dniami ziechało wielu studentów z rozmaitych akademii do Frankforu, gdzie dnia 21go honorową sprawę załatwili przedsięwzięli. Uwiadomiona dość wcześniej policyja mieysowa, wdała się w tę rzecz, i właśnie gdy strony stanęły na mieyscu rozprawy, rozbroiła ie, kilku studentów poymawszy. Uwähmiono ich wszakże natychmiast, bo przekli, że w obwodzie wolnego miasta Frankforu nie będą walcyli.

Kupcy Niemieccy na jarmarku Frankfortskim będący podali przełożenie Seymowi Niemieckiemu względem wolnego handlu wewnętrznego, który tamowany licznemi celnemi urządzeniami, koniecznie upadać musi, gdyż towary Francuzkie, Angielskie i Hollenderskie zapelniają do zbytku wszystkie składy jarmarczne. Chęcy z Hamburga przewieźć towar do Austry, musi poddać się urządzeniom celnym i opłacać w lociu kraiach cło graniczne, jeśli niechce, jak żydzi, bawić się przemytem.

Deputowani gminy Xięztwa Starkenburg podali W. Xięciu Heskiemu przełożenie względem zapadłego na dniu 1 t. mca postanowienia zakazującego zgromadzeń gminnych. Ze wysłanie deputacyi sprzeciwiało się rzeczonemu postanowieniu, niechciał początkowo przyjąć iey W. Xiążę; na przełożenie jednak, iż to postanowienie dopiero z dniem 14 moc swą bierze, zezwolił na przedstawienie sobie Deputowanych, z którymi uprzejmie rozmawiał, i zapewnił ich,

że skoro okoliczności dozwolą, potrzebie ldu zaradzić nie omieszka.

Xięzna St Lea (Ludwikowa Bonapartowa) ziechała z Augsburga do Frankfortu dla odwiedzenia Hrabiney Survilly (Józefowej Bonapartowej).

Z Paryża 21 Kwietnia.

Rozprawy w Jzbie Deputowanych względem pierwszego proiectu prawa o wolności druku trwały ciągle do dnia wezorayszego, i ieszcze potrwały. Naywięcej mówili na trzech ostatnich sessyah PP. Benjamin Constant, Courvoisier, Lainé, Manuel, Cuvier Kommissarz Królewski, nareste P. de Serre Minister Sprawiedliwości, który na rozmaite wnioski Deputowanych w obronie proiectu podanego od Rządu odpowiadał.

Deputowani Departamentów Finisterre i Wyższego-Renu podali Jzbie petycje różnych w nich miast z nader licznemi podpisami, w których żądają, aby Jzba prosiła Króla o przywołanie wygnańców do ojczyzny.

Właściciele dzienników tutejszych codziennie wychodzących zgromadziszy się, ułożyli uwagi, celem podania ich Jzbie na pismie względem trzech proiectów o wolności druku, ile się te proiecta tyczą dzienników. Jakób rozdali iż te uwagi członkom Jzb obu.

Mianował Król Pułkowników i Podpułkowników 8 legionów departamentowych, wziętych z zostających w nieczynnej służbie.

Pułkownik i officerowie jednego z pułków Szwajcarskich zostających w służbie Króla naszego, a z którego upily żołnierz zabili tutejszego mieszkańca, ofiarowali tymczasowe wdowie po tym obywatełu 1,000 franków, a deputacya wybrana z podofficerów i żołnierzy tegoż pułku zaniosła iey imieniem officerów i żołnierzy żołd ich jednodniowy.

Pobytu dyplomatyka Angielskiego Lorda Whitwortha daie powód do mniemania, iż przybył w zleceniach politycznych, a stąd do rozmaitych domysłów, gdy pewną jest rzeczą, iż ten Lord nie przybył w dyplomatycznem znaczeniu. Wszakże, niewierzący temu wszystkie iego kroki uważaią, i zapisują, kto u niego z Francuzów bywa, lub on u kogo.

Hrabina Gothland (Królowa Szwedzka panująca) bawi od Lutego w Marsylii, a teraz mieszka o milę od tego miasta w zamku St Joseph, gdzie przez czas niejaki mieszkał niegdyś Karol IV. Król Hiszpański.

Przed kilku dniami pojazd Jenerała Heskiego wyleździącego stąd do oczyszny zwał, stojąc na ulicy zaprzężony, wielu ciekawych. Jest to pojazd w kształcie batu zbudowany. Wnętrze wyobraża pokój przyстроiony, a w nim jest łóżko na dwie osoby, zegar wiszący i cieplomierz. Zewnątrz jest kuchenka tak urządiona, iż można gotować nad spirytusem winnym potrawy.

Damy tutejsze noszą teraz kapelusze i ubiory koloru oznaczającego Niepodległość Ameryki południowej, tudzież Pola Przytułku, a są także kapelusze à la Bolívar, Jenerała Powstańców Rzeczypospolitej la Plata.

Przybyli do Ostendy ci, którzy za wstaniem się Papieża popłyną do wyspy Świętej Heleny, i zostawać będą przy Napoleonie Bonaparte. Między temi jest Xiadz Bonavita, Doktor Medycyny Viliali, i professor chirurgii Anton Marchie. — Dnia 17go wypłynęli z Ostendy do Anglii, skąd niezwłocznie będą wysłani do wyspy S. Heleny.

z Madrytu 4 Kwietnia.

Nadbiegły tu śpiesznie goniec z Kadyxu, wysłany przez Jenerała Odonel naczelnego dowódcę wyprawy do Ameryki południowej, i zaraz dał się widzieć po jego przybyciu wielki ruch w ministerium. Wieść biega, iż ten Jenerał dociekał spisku między niechętnymi tej wyprawie wojskowem, którzy popłynienie do Ameryki za wygnanie niejako poczytnią.

Zamieszki w Walencji nie są ieszcze usmierzone. Dowodzący tam Jenerał Elio, który przez rozkaz stracenia kilkunastu wojskowych kniących przeciw niemu spisek powszechnie prawie wzniecił na siebie oburzenie, odbiera często bezimienne paszkwile.

ze Sztokholmu 20 Kwietnia.

W głębi Królestwa Szwedzkiego między jeziorami Venern i Vetter ma być postawiona twierdza ogromna, którąby za miejście schronienia wojsku Szwedzkiemu, gdyby

mu cofać się przed nieprzyjacielem wypadło, i za powszechny skład wszystkiego służyła, a razem była przedmurzem niepodległości kraju napadniętego od obcych. Podług planu, który Jenerał Sparre dowódca inżynierów z początkiem Maia ma zacząć uskuteczniać, może się w tey twierdzy pomieścić 30,000 żołnierzy, rynsztunki całego wojska, ludwiarnia, i 100,000 karabinów odwodowych. Na przypadek wojny, może Szwecja 100,000 czynnego wojska wystawić.

z Londynu 20 Kwietnia.

Xiązę Rejent oddając należną cześć za służbe i walecznym czynom wielu wojskowych zagranicznych w ostatniej wojnie przeciw Francji okazanym, ozdobił wielkim krzyżem wojskowym orderem Łaziennego Księcia Wołkonskiego, Hrabiego Woronecowa, Jenerałów Ziethen i Friemont; krzyżem komandorskim, Jenerała Vincent, Pozzo di Borgo, Reede i Lamotte; krzyżem kawalerskim 5 oficerów sztabowych z wóyska sprzymierzonego.

z Washingtonu 12 Marca.

Pozboje kaprów Ameryki południowej zwróciły nareszcie baczną Rządowi Zjednoczonych Stanów. Dnia 3 Marca podał Prezydent Stanom projekt do prawa w tej mierze, który w obu Jzbach przeszedł. Projektu tego taki jest tytuł „Akt zabezpieczenia handlu Zjednoczonych Stanów, i skarcenia zbrodni i rozbiorów w morskich.” Można aktu tego wolno iest Prezydentowi wysłać tyle uzbroionych okrętów na zasłone kupieckich, ile tego uzna potrzebę. Wszystkie zaś zabrane i do portów Zjednoczonych Stanów wprowadzone okręty korsarskie uważane będą za prawą zdobycz, a każdy schwytany człowiek i przekonany o rabunku karcie śmierci podlega.

Podał także Prezydent Stanom przełożenie dworu Pruskiego, oraz wolnych miast Bremy i Hamburga, żądających tey samej wolności i korzyści dla okrętów swoich, iakiey dozwolono aktiem dnia 20 Kwietnia roku przeszłego okrętom Niderlandskim.

Filadelfia, i Petersburg w Wirginii ucierpiały bardzo przez pożar.

TEATR NARODOWY.

Jutro dana będzie pierwszy raz nowa czarodziejska opera w 3 aktach z francuzkiej przekształconą z muzyką P. Herold pod tytułem: Dzwonek czyli Diabełek Paźkiem. Opera ta ozdobiona będzie nowymi dekoracjami, tańcami, ubiorami.

Przyechali

Kwilecki Jan Hrabia, z Poznania, stanął pod Nrem 615 przy ulicy Wierzbowa.

Soltyk Franciszek Graff, z Lisowa, pod Nrem 414 przy ulicy Krak. Przed.

Sapieha Leon Xiąż, z Radzynia, pod Nrem 1245½ przy ulicy Nowy - Świat.

Raczyński Hrabia, z Poznania, pod Nrem 591 przy ulicy Długiej.

Wystechali.

Kossakowska Dorota Grafinia do Wilna.

Niemojewski Józef był Jeneral do Złotowa.

Szymski Piotr Hrabia do Litwy.

Wichliński Konstanty, obywatel do Kopydłowa.

Czosnowski Jan Hrabia do Krzemieńca.

OBWIESZCZENIA

Komissya Woiewództwa Mazowieckiego

Pod dnem 14 mca Kwietnia r. b. ogłosili licytację odbydą się mającą w dniu 15 mca bieżącego Maja na wydierżawienie sklepów, w pałacu Biskupów Krakowskich będących. Na dniu zaś dziesiątym poinformowane do wiadomości, iż, oprócz sklepów, zostaną ieszcza w tymże samym dniu w naziem puszczone piwnice, w poświęconym pałacu znajdujące się; a zatem życzący sobie tak sklepy, iako i piwnice mająć, zechą w dniu 15 mca Maja po obiedzie o godzinie trzech w biurze Komisji Woiewódzkiej znajdować się, i terminu licytacji pilnować.

w Warszawie dnia 3 mca Maja 1819.

Prezes

Rembieliński.

Sekretarz Jeneralny
Filipecki.

Dyrekcja Jeneralna Administracji funduszy Konwencją Wiedeńską Skarbowi Królestwa Polskiego przekazanych.

Odwołując się do odezwy sw. y z dnia 19go Stycznia roku bieżącego w Dniennikach Woewódzkich i Gazetach Warszawskich Ns. 7, 8, 9. ogłoszonej, przypomina dłużnikom sumy Konwencją Wiedeńską przekazanych,

którzy w skutek postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 6go Czerwca roku zeszłego szczególnowe od- biali wezwana, a dotąd wska aney temiz wezwaniami należytości prowizyonalnej z temu 24go Grudnia 1817 nie zapłaciли, iż termin do uiszczenia się w rzeczonej należytości postanowieniem JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 9go Stycznia roku bieżącego przełożony, za dwa miesiące od dnia dziesiętnego, to iest, w dniu 30ym Czerwca roku bieżącego uływa, zatę z wnioseniem do kaszy jeneralnej przypadających od nich opłat pospieszać się zechą, iżżeli dobrzejstw przez Rząd ustanowić się mających uczestnikami stać się pragną.

Wzywa zarazem Dyrekcję Jeneralną tych dłużników sumi Konwencją Wiedeńską, przekazanych, którzy nie ołaczą, stosownie do postanowienia z dnia 13g Maju 1817 jednorocznego procentu, szczególnych wezwani w roku przeszłym nieotynali, aby korzystając z dozwolonej prolongacji, końcem obrachowania i zapłacenia edary s. dstej cześci po dzień 24ty Grudnia 1815 zalegley dłużnicy tylko po 4ry od sta za rok 1815 i 1816 bieżącej prowizji, do Dyrekcyi Jeneralnej przy ulicy Sto-Jerskiej pod Numerem 1778 posiedzenie swe mające zgłaszały się.

w Warszawie dnia 30 Kwietnia 1819 r.

Zastępujący Dyrektora Jeneralnego

Sędzia Appellacyjny

Brzozowski.

Za Sekretarza Jeneralnego,
Cielewski.

Dyrekcja Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podając niniejsiem do powszechny wiadomości, iż stosownie do artykułu 4go Obwieszczenia przy plamie 15tej loteryi klasycznej umieszczonego, e agnie 4tej klasy rzeczywistej loteryi w dniu 12 b. m. czyli w następującą Szrodę o godzinie w pół do dziesiątej z rana punktualnie rozpoczęcie się: uwiadomia zarazem, iż losów do tezy klasy dostarczyć można tak w kantorze głównym przy Dyrekcyi iżko też w kantorze eksydycji u Pana Petiukusa, aż do ostatecznego terminu na ciągnienie przeznaczonego.

w Warszawie dnia 7 Maja 1819 roku.

Kochanowski,
Straszak S. J. L.

Komissoryat Wojskowy.

Uwiadamia niniejszem, iż w mieście z wykłych posiedzen tegoż Komiszczyzny w domu przy ulicy Miodowej pod N. 493 odbędzie się dnia 17 b. m. i r. w jednym stanowczym terminie licytacja na dostawę 127 funtów ponosowych, 83 funtów białawych, i 2672 funtów czarnych włosów. — Wzory włosów dostarczyć się mających w każdym czasie w domu wyżej wzmiankowanym obyczajami bądź mogąą, gdzie też i o warunkach dostawy informacyja udzielona zostanie zgłoszającym się — Życzący sobie bądź przypuszczonimi do licytacji, o której się mówi, mają być opatrzeni w złotych 200, służycią mające za lękomyią pewności dostarczenia zalicytowanego przedmiotu.

w Warszawie dnia 7 Maia 1819 roku.

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Przyprowadzając do skutku postanowienie Xięcia Namiestnika Królewskiego z d. 13 Czerwca 1818 roku względem zaprowadzenia nowych miar i wag w Królestwie Polskim, iż poprzedniczo przez pisma publiczne ogłoszone i w Dzienniku praw zamieszczone, zawiadamia wszystkich handlem i wszelkiego rodzaju rzemiosłami trudniących się, a do czynności swych miar i wag potrzebujących, iż zaczynając od dnia 1 Lipca r. b. nie innych jak tylko nowo ustanowionych miar i wag używać mogą, tak dalece, że ktokolwiek od tej epoki dotyczącej miary lub wagi używać będzie, stosownie do § 4 instrukcji przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi w d. 16 Grudnia roku z. za liczbą 1374 wydaney, za pierwszym dostrzeżeniem sztrossem policyjnym zł. 30, który za powtarzanem uchybieniem podawać się będzie, ukaranym zo tanie.

Miary i wagi wzorowe (Etalons) do sprawdzania używalnych służyć mające znajdują się w Ratuszu głównym w zwyczajnym składzie wagi miejskiej, które każdemu żądającemu okazane będą; dla zachowania zaś ścisłego porządku i regularności w sprawdzaniu i stęplowaniu przedstawionych przez prywatnych interesantów ustanowiona jest oddzielna Komisja weryfikacyjna w osobach UUr: Królikowskiego Ławnika Wydziału Policyjnego i Galle Budowniczego miasta, którzy przy pomocy Ur. Jędrzejewicza Pisarza wagi miejskiej sprawdzaniem i stęplowaniem tru-

dnić się będą, i o dniu rozpoczęcia swej czynności przez pisma publiczne zawiadomią.

W skutku tego, wzywa wszystkich do czynności swych miar i wag używających, aby w takowe wczesniej opatrzyli się, i Komisji sprawdzającej, gdy ta prace swoje rozpoczęnie, do stęplowania przedstawiły, lejlteż względem przysposobienia onych na koniec własny z tąż Komisją wczesniej porozumieli się, albowiem po ujawnionym powyżej oznaczonym terminie zadne tłumaczenie przyjęte nie będzie.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 6go mca Maia r. 1819.

*W o y d a.
Leśkiewicz S. J.*

Pisarz Trybunału cywilnego pierwszej instancji Województwa Mazowieckiego

Wadomoczyni, komu o tem wiedzieć należy, że possessya murowana dachówką pokryta, tu w Warszawie przy ulicy Maryensztadt pod liczbą 2659 obok ulicy Źródłowej w Cyrkułce i Gminie pierwszej na gruncie dziedzicznym stojąca, w całym ograniczeniu przez Komornika zajmującego oznana, a przez Urodzonego Belżyńskiego Sekwestratora Cyrkułu pierwszego na satysfakcję podatków zległych w dochodach zapowiedziana, przez debenta Urodzonego Józefa Tchorznickiego właściciela, i lokatorów Państwa Józefa Krzewińskiego, Maxymiliana Rościszewskiego, Józefa Karasińskiego Andrzeja Raicha, Ertlową, Krassucką i Starozakonnych Haima, Szmulą, Szlamy smuklerza, Heisz Markowicza i Gecel Jekowicza zamieszkała, w drodze ekzekucji na żądanie Starozakonnégo Moska Lewkowicza fabrykanta araku krajowego, tu w Warszawie przy ulicy Przyrynek w domu Nro 1885 mieszkającego, przeciwko temuż Urodzonemu Józefowi Tchorznickiemu obywatelowi w possessyi wspomnionej Nro 2659 tu w Warszawie stojącej mieszkającemu popieraney, przez Urodzonego Marcina Ciechanowskiego Komornika Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego w mieście Warszawie w domu pod liczbą 470 mieszkającego, dnia 8go Lipca roku bieżącego 1818 koncem publicznej sprzedaży i wywłaszczenia debenta ziętą i zaresztowaną została. — Takowe zajęcie wręzone było w biorze JWgo Karola Woydy Prezydenta mia-

sta Warszawy na ręce Urodzonego Leśkiewicza Sekretarza Generalnego, a potem w kancelaryi Sądu Pokoju Wydziału pierwszego Powiatu i miasta Warszawy na ręce Urodzonego Józefa Idzikowskiego Pisarza tegoż Sądu w dniu iednym, to iest, 15tym Lipca roku bieżącego 1818. — Toż samo założcie wpisanem zostało do księgi zaarsztowań u Konserwatora hipotek Woiewództwa Mazowieckiego Urodzonego Jakuba Libor Strzeduły dnia 16go Lipca roku tegoż 1818, a do księgi podobnej zaarsztowań u Pisarza Trybunału Cywilnego pierwszej Instancji Woiewództwa Mazowieckiego w dniu 18tym Lipca roku tegoż. — Pierwsza publikacja zbioru obiaśnień i warunków sprzedaży possessyi tey odbywać się będzie w sali audyencyjonalnej Trybunału Cywilnego pierwazey Instancji Woiewództwa Mazowieckiego tu w Warszawie przy ulicy Senatorskiej w pałacu Nro 460 dnia pierwszego Września roku bieżącego 1818 o godzinie loty zrana, a to za sprawą i po pieraniem Patrona tegoż Sądu Urodzonego Adama Rozena przy też ulicy w domu Nro 63 w Warszawie mieszkającego. — Działo się w Warszawie w kancelaryi Trybunału Cywilnego pierwszej Instancji Woiewództwa Mazowieckiego dnia 20 Lipca 1818 roku. *Zmichowski Pisarz.*

Wywieszono niniejsze obwieszczenie na tablicy w sali audyencyjonalnej Trybunału Cywilnego Woiewództwa Mazowieckiego dnia 20go mca Lipca 1818 roku.

Zmichowski Pisarz.

Następnie, po odbyciu przysądzenia przygotowawczego w dniu 16tym Listopada roku przeszłego 1818 w Trybunale następnego, na którym Patron sprzedają dyrygujący sumę złotych 15,000 po dał, i przybicie na niego rzeczonego domu przygotowawcze nastąpiło. — Ostateczne przysadzenie tyle razy rzeczonego domu Nro 2659 z mocy wyroku Trybunału tutejszego w dniu 3tym Kwietnia roku bieżącego zapadłego odbędzie się w dniu czternastym Czerwca roku bieżącego zrana o godzinie 9tej na audyencji publicznej Trybunału Cywilnego pierwszej Instancji Woiewództwa Mazowieckiego przy ulicy Senatorskiej pod liczbą 460, iako w terminie tymże wyrokiem oznaczonym. — O czém wiadomo się czyni. — w Warszawie dnia 5go Maia 1819 roku. *Zmichowski Pisarz.*

W dniu 17 miesiąca bieżącego po południu o godzinie 9tej będą sprzedane na mocy siedzącej publicznej mury z dawnego budynku przy ulicy Polkowskiej Nro 2004 sytuowanego pozostałe do nieodwłocznego rozebrania, a to w skutku ekshucji.

w Warszawie dnia 6 Maia 1819 roku.
M. Ryterski, Komor. Sądowy.

D O N I E S I E N I A.

LOSOW KUPNYCH do CZWARTEY KLASSY 15tej Loteryi po zł: 77 dostać można w moim Kantorze aż do ostatecznego terminu ciągnienia, to iest, do Środy następującej, do 12 b. mca, do godziny 9tej zrana.

w Warszawie dnia 7go Maia 1819.

A. Wertheim.

Nro 385 na Krak. Przed: w domu W. Rzyxa.

Sto dwadzieścia baranów trzyletnich Merinos z doskonałego rodu będzie wyprzedanych dnia 25 Maia i następnych r. b. o godzinie 11tej zrana więcej dającym na folwaraku Włochy pod Warszawą. O cienkości pełny, tudzież piękności form i wzrostu tych baranów każdy na trzy dni przed dniem wyrażonym naocznie przekonać się będzie mógł we Włochach. Ktoby ie pragnął nabyć z pełnią i niestrzyżone, zapłaci za nią wyżey po zł: pol: 24 od każdej sztuki.

Les personnes qui désirent prendre des leçons particulières d'écriture anglaise peuvent s'adresser au Gouverneur français chez Mr Sikert, Maître de pension, Rue Warecka Nro 1357, Cercle 7.

Sześć pokoi nowo wymalowanych, z wozownią, stajnią, i kuchnią, i t. d. — znajduje się do wynajęcia w domu pod Nrem 1756 przy ulicy Pięknej w aleach Ujazdowskich.

W dobrach W lde położonych mil 6 od Warszawy nad Wisłą iest do wydzierżawienia od Świętego Jana roku bieżącego Młyn wodny. — Dotąd płacono z niego roczney aredy złotych 3,000. — Ten młyn, prócz wielkiej obfitości wody, tak, iż onę nigdy nie brakuje, ma tą dogodność, iż mając małym kosztem czolnami można do Warszawy spławiąć. — Chcący dokładniejszą wiadomość zasiągnąć, może się nedać przez Karczew, Sobienie, Celelow, do Wilgi DRUGI